



SĄD NAJWYŻSZY
Rzeczypospolitej Polskiej

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

Prof. dr hab. Małgorzata Gersdorf

Warszawa, dnia 21 lipca 2017 r.

I Prez. 1109/17

Szanowny Pan

Dr Andrzej DUDA

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

W a r s z a w a

Szanowny Panie Prezydencie,

Wobec usilnych starań doprowadzenia do spotkania z Panem Prezydentem, które jak dotychczas nie przyniosły oczekiwanego rezultatu, pozwalam sobie zwrócić się do Pana z kolejną prośbą o spotkanie, jak również z apelem o podjęcie spokojnej oraz merytorycznej dyskusji nad problemami oraz kształtem wymiaru sprawiedliwości w Polsce.

Dnia 25 maja 2015 r. mówił Pan po ogłoszeniu sondażowych wyników wyborów prezydenckich „jest wielkim moim marzeniem, żeby się spełniły te słowa, które mówiłem w czasie kampanii, że prezydent jest wybierany przez naród. Że w każdym najmniejszym zakątku ludzie idą i głosują na prezydenta. Prezydent ma słuchać i być otwartym. Drzwi Pałacu Prezydenckiego będą otwarte. Szacunek należy się każdemu człowiekowi”. Niestety, dziś drzwi są zamknięte. Odmawiając spotkania, dziś odbiera Pan należny szacunek urzędowi Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Odbiera Pan szacunek również wbrew obietnicom jakie złożył Pan w orędziu inauguracyjnym. Powiedział Pan wówczas, abyśmy „szanowali swoje prawa, oczywiście bez narzucania ich innym, ale żebyśmy umieli te prawa nawzajem szanować”. Prosił Pan wówczas o szacunek, który „musi być podstawą wspólnoty”. Dziś proszę o to samo. Może mnie Pan nie szanować jako osoby prywatnej, może Pan mieć całkowicie inne zdanie na temat wielu różnych spraw, ale odwołując się do Pana orędzia, proszę o poszanowanie urzędu, jaki jeszcze pełnię. Te dramatyczne słowa kierują do Pana w niemniej dramatycznej chwili dla historii Polski.

Jest Pan najwyższym przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej, gwarantem ciągłości władzy państwowej. Pana obowiązkiem jest czuwanie nad przestrzeganiem Konstytucji oraz stanie na straży suwerenności i bezpieczeństwa Państwa Polskiego. To obowiązki wynikające z art. 126 Konstytucji. Konstytucji, na którą przysięgał Pan dnia 6 sierpnia 2015 r. przed Zgromadzeniem Narodowym. Panie Prezydencie, przysięgał Pan też dochować wierności postanowieniom Konstytucji, strzec niezłomnie godności Narodu, dbając by dobro Ojczyzny oraz pomyślność obywateli była dla Pana najwyższym nakazem. Proszę spojrzeć na godność Narodu i pomyślność obywateli w świetle wydarzeń ostatnich dni.

Z pewnością pamięta Pan, Panie Prezydencie, również i te słowa:

„W trosce o byt i przyszłość naszej Ojczyzny, odzyskawszy w 1989 roku możliwość suwerennego i demokratycznego stanowienia o Jej losie, my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej”.

Propozycje, jakie przedstawiono w zakresie funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości a dotyczące zmian w sądownictwie powszechnym, Krajowej Rady Sądownictwa oraz Sądu Najwyższego – jako jednoznacznie sprzeczne z wolą Narodu wyrażoną w tej właśnie Konstytucji - doprowadzą do zerwania ciągłości władzy państwowej, w tym władzy sądowniczej oraz do naruszenia bezpieczeństwa Państwa Polskiego. Jako bardzo dobrze wykształcony prawnik, musi być Pan tego świadomy. Na pewno zdaje Pan sobie też sprawę, że poprawki jakie zostały wprowadzone do projektu ustawy o Sądzie Najwyższym na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości w dniu 19 lipca 2017 r. wyłączają urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z procesu decydowania o kształcie Sądu Najwyższego bardziej, aniżeli te, które były pierwotnie złożone. Na pewno zapoznał się Pan z merytorycznymi zastrzeżeniami do ustawy zgłoszonymi przez Krajową Radę Sądownictwa, samorządy prawnicze, dziekanów wydziałów prawa polskich uniwersytetów oraz Sąd Najwyższy. Tam nie ma żadnej polityki, tam jest sama nauka oraz wiedza prawnicza. Wiedza, którą Pan również posiada, czego najlepszym dowodem jest uzyskanie przez Pana stopnia naukowego doktora nauk prawnych. Zwracam się zatem do Pana, Panie Prezydencie, jako Doktora nauk prawnych, żeby wypełnił Pan słowa złożonej przysięgi, że godność jaka Panu została nadana powinna być zachowana czysta oraz nieskalana. Że dążył Pan będzie do krzewienia prawdy, aby jaśniej błyszczało jej światło, od którego zależy dobro rodzaju ludzkiego.

Panie Prezydencie, dziś staje Pan przed próbą, której wierzę, że Pan sprosta. Patrzy na to Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej.

Dlatego apeluję do Pana, Panie Prezydencie, o spotkanie, o rozpoczęcie spokojnej, merytorycznej, pozbawionej jakiegokolwiek polityki i emocji dyskusji na temat reformy sądownictwa w Polsce, w tym Sądu Najwyższego, Krajowej Rady Sądownictwa oraz sądów powszechnych. Tak, aby mandat jaki dało Panu do rządzenia Społeczeństwo Polskie został zrealizowany, tak aby mógł Pan spojrzeć w oczy swoim wyborcom, jak i całemu społeczeństwu z dumą, że spełnił swoje obietnice oraz dochował złożonej przysięgi. Jako środowisko prawnicze, wbrew temu co się często obecnie twierdzi, zawsze byliśmy i jesteśmy gotowi na każdą merytoryczną dyskusję. Dyskusję o docelowym modelu sądownictwa w Polsce, który rozważnie, bez pośpiechu, agresji i politycznej przemocy zostanie wprowadzony dla dobra wspólnego wszystkich Obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.

2 myvarauu'szauulu

